Nr. 171. w Sobotę | dnia 25. Lipca 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ⅓ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 23. Lipca. — Książe Albert wyjedzie w przyszłą niedzielę do Antwerpii, aby przybyć na uroczystość ślubną arcyksięcia Maksymiliana austryackiego z księżniczką Charlottą belgijską.

W dziennikach tutejszych większych podają wiadomości wyjęte z Monitora, co do ostatniego sprzysiężenia Mazziniego i z wielką pogardą mówią o Mazzinim i jego spólnikach.

Berlin, 24. Lipca. — Najj. Pan raczył zamianować ewanielickiego proboszcza Goebel z Erlangen radzcą konsystorskim i członkiem kr. konsystorza w prowincyi poznańskiéj.

Berlin, 23. Lipca. — Najświeższe wiadomości. Wczoraj zwróciliśmy uwagę na artykuł Pressy londyńskiéj, który wyświeca złą administracyą rządu indo-angielskiego. Dziś przytaczamy dla naszych czytelników z niego osnowę:

Najważniejszém jest w całéj obecnéj katastrofie, że ją od dawna można było przewidzieć, a jednak niezważano wcale na pojawiające się oznaki. Jest to postępowanie karogodne. Od przeszło lat dwudziestu nasz systemat polityczny w Indyach coraz bardziéj upadał. Lord Auckland był słabym mężem stanu, zanadto pokładał zaufania w administracyą cywilną, którą chciał utrzymać podbojem nabyte panowanie. Rząd Ellenborough'a był silniejszym i przywrócił powagę angielską. Uwaga, którą izba wyższa zaszczyciła jego mowę, stawia dowód, jak umieją cenić głęboką znajomość stosunków i przypomniano sobie z żalem intrygi, które go z posady, jaką zajmował w Indyach wysadziły.

Kupcy znaglili rząd do oddalenia go z gubernatorstwa. Robert Peel i Wellington przynajmniéj tyle u nich wyrobili, że lord Ellenborough z honorem ustąpił.

Po jego odwołaniu i pod rządem następcy jego lorda Hardinga, znów się ponowiły dawne błędy rządu cywilnego, które zaprowadził lord Dalhousie. Wypadki atoli dowiodły, że wyrzeczone zasady w odezwie z d. 28. Lutego tylko warunkowo mogą być pochwalone, a mianowicie było rzeczą bardzo niebezpieczną, przyłączać do Indyi Oude i każdy widział, że za pomocą biurokracyi niemożna rządzić wyłącznie Indyami.

Najcięższém atoli zaskarżeniem jest, iż rząd po razy kilka odbierał ostrzeżenia i na nie wcale niezważał. »Milordowie, rzekł w ostatniéj mowie lord Ellenborough, musiał tam zachodzić cały szereg nadużyć, kiedy do tego stopnia odmienił naszych żołnierzy.« I w rzeczy saméj od trzech lat odbierały władze uwiadomienia o stanie prawdziwym Bengalii. Dzienniki które głównie przez kompanią wschodnio-indyjską były popierane, zamieszczały ostrzeżenia za ostrzeżeniami, na które bynajmniéj nie zważano.

Już w r. 1853 udało się 1800 mieszkańców chrześciańskich Bengalii z zażaleniem do parlamentu, domagając się śledztwa w sprawach indyjskich. Od tego czasu wciąż nadchodziły zawiadomienia o grożących niebezpieczeństwach, o napaściach na osoby i na własność, na rabunki i morderstwa. Policya niczemu nie zagradzała, na wszystko patrzano przez spary.

Teraz przyszło do tego, że nietylko parlament, ale jeszcze cały lud angielski ocknął się i żąda baczności. Parlament i lud nie będą miały innego zatrudnienia przez przeciąg czasu aż do wiosny, okrom pracy, w celu utrzymania panowania w Indyi. Do konserwatystów należy głównie ta sprawa, ponieważ wigowie utracili zupełnie zaufanie od czasu, jak się pokazało że oni to wprowadzili w administracyą Afganistanu nadużycia, a te doprowadziły do ostatnich wypadków.

Potrzeba wielkiéj energii administracyjnéj, aby nas wyprowadzić z obecnego przesilenia i trzeba zajrzyć w oczy niebezpieczeństwu. Jeżeli Vernon Smith jest prezydentem urzędu centralnego, to lord Palmerston jest pierwszym ministrem i do niego należy stanowić, czyli nas z toni wyprowadzi i niedopuści zgubnych wypadków z czasów lorda Northa. Posiada on znakomite talenta, ale wiek przyciska go i żąda odpoczynku. Wątpimy przeto, czyli znajdzie siły i zdolność do wyprowadzenia nas z przesilenia indyjskiego. Był on naczelnikiem gabinetu, pod którym lord Auckland sprawował gubernatorstwo w Indyach i niepodobna zapomnieć roli jego wahającéj się, jaką odegrał w sprawie przyciśnionego Karsu. Nieupatrujemy w tym politycznym Proteuszu owéj rękojmi, któréj w obecnem przesileniu indyjskiem potrzebujemy.

— Cesarzowa rosyjska matka wróciła do zdrowia. Wody i pobyt we Włoszech wielce się przyłożyły do wzmocnienia jéj zdrowia. Od wielu tak była słabą, że o własnych siłach nie mogła wchodzić na schody i tylko ją wnoszono na krześle na ten cel urządzonem. Teraz bez pośrednictwa krzesła wchodzi na schody i chodzi o własnych siłach z pojazdu. Od wielu lat tak silną się nieczuła. O lat przynajmniéj 10 odmłodniała.

— Według wiadomości z Księstw naddunajskich, wybory przeciągają się w nieskończoność. W takim stanie rzeczy nad Dunajem, kwestya względem połączenia Księstw zaciemnia się. Naprzód chodzi o przywrócenie swobody w wynurzeniu woli narodowéj, bo to stanowi podstawę do dalszych pytań i do dalszego rozwoju.

— Do wydatków miasta Berlina na policyą liczą między innemi dostarczanie ubiorów dla schutzmännerów. Magistrat założył przeciw temu prote-

---

GAWĘDY NAUKOWE.

(Gaz. warsz.)

(Ciąg dalszy.)

Grupa pierwsza władz uczuciowych. — Przeznaczenie jéj. — Druga grupa władz intelektualnych. — Gall i Spurzheim przeczą jedności inteligencyi i natomiast przedstawiają wielość ich. — O organach mózgu wedle ich doktryny. — Dalszy wykład jéj. — Psychologia Galla i pojęcia jego o wolnéj woli, rozumie i sumieniu.

Spurzheim nieco inaczéj dzieli władze umysłowe i moralne, bo do tych organów dodaje jeszcze ośm, a mianowicie: organa przywiązania do miejscowości, organa porządku, czasu, sprawiedliwości, cudowności, nadziei, rozległości i wagi. Nadto, inaczéj on jeszcze grupuje ich ogół. Wszystkie te władze, które Spurzheim nazywa władzami uczuć, wspólnemi człowiekowi i zwierzętom, a których dziewięć wylicza, są skupione u dołu mózgu, ponieważ ich przeznaczeniem jest nadawać popęd jestestwu ludzkiemu. Są one źródłem tych instynktów, tyle potężnych i czynnych, które go skłaniają do użycia swych władz umysłowych, dla zaspokojenia żądz cochwilnie wznawiających się w nim. Do tych jeszcze dołączyć trzeba władze uczuć, właściwe tylko jednemu człowiekowi i których jest także dziewięć. Rozmieszczone one są z górnéj części głowy i dają nam doznawać wzniosłe wzruszenia duszy, które zwiemy uczuciami. Zadaniem ich ma być skierowywanie i miarkowanie żądz skłonności niższych. Te obadwa poddziały stanowią właściwą grupę *władz uczuciowych*. O nich to wyraża się Bruyères: »Że jeżli prawdą jest, że natura nie utworzyła nic bez celu, to frenologia, wykazując siedlisko uczuć, niezmiernie się przysłużyła, popierając prawem przyrodzonem zasadę moralną i dowodząc, że zasada takowa jest opartą na wyłącznéj organizacyi, wyszłéj z rąk Stworzyciela, tak, iż widocznem się stało, że to szczytne prawo moralności i religii: *kochaj bliźniego jak siebie samego*, jest naturalnem prawem organicznem. Powinno ono być głoszonem na czele wszystkich zasad, tak jak jest umieszczonem na czele i ponad wszystkiemi organami mózgu. Istotnie, nie jestli cudowną ta zgodność położenia organu dobroci w przedniéj górnéj części głowy, jak gdyby dla tego, by służył za przewodnika wszystkim innym uczuciom i był celem dla władz umysłowych?« (La Phrénologie, par Bruyères, p. 230).

Druga grupa obejmuje wszystkie *władze intelektualne* i podziela się na trzy rodzaje, mianowicie: na władze czyli *zmysły wewnętrzne*, za pomocą których poznajemy przedmioty zewnętrzne i których liczy się sześć; na władze czyli zmysły wewnętrzne, służące nam do poznania stosunku przedmiotów w ogóle, i takich siedm się liczy; i nakoniec na władze czyli zmysły wewnętrzne rozmyślające, i tych jest dwa. O téj grupie Bruyères, którego jeszcze raz przytaczam, chcąc dać poznać sposób przedstawiania rzeczy przez frenologistów, rozumuje w ten sposób: »Skupienie się grupy władz, za pomocą których poznajemy przedmioty zewnętrzne, w okół głównego środka, za pomocą którego stykamy się ze światem zewnętrznym, a mianowicie w okół wzroku, który jest niezbędnym dla wielu tych władz, by mogły dobrze spełniać zakreślone im czynności, czyż nie świadczy o porządku naprzód obmyślanym, wedle którego zostały uszeregowane części mózgu? Nakoniec władze, które stanowią sąd i rozum, a mianowicie władze *porównania* i *przyczynowości* (causalité), które same jedne, z istoty namiętnéj i czułéj, obdarzonéj niejakiemi instynktami znacznie niższemi od tych, które posiadają zwierzęta, są w stanie ją przetworzyć na ten potężny geniusz, który posuwa nauki i sztuki do niepojętego szczebla doskonałości, organa te umieszczeniem w pośrodku czoła, w środku, lecz zarazem ponad całą grupą władz intelektualnych, niżéj zaś organu dobroci, nie jawnie li świadczą, że rozum jest naturalnym pośrednikiem pomiędzy inteligencyą i uczuciami, i że wszystkie władze powinny mieć na celu szczęście rodu ludzkiego, cel jedyny i pożądany, ku któremu dąży ta władza boska wrodzonéj w nas dobroci?« (La Phrénologie etc., p. 230 i 231.)

Ani Gall ani Spurzheim nie przyznają ogólnéj jednéj inteligencyi człowiekowi, przeciwnie najzupełniéj ją zaprzeczają, a podstawiają natomiast tyle inteligencyj indywidualnych, ile władz przypisują człowiekowi, to jest tyle, ile zmysłów wewnętrznych

stracyą tak u rządu, jako też u sądów. Sąd atoli nie podziela zdania magistratu i skazał miasto na dostarczanie żądanych ubiorów dla schutzmännerów.

Francya.

Paryż, 20. Lipca. — Śledztwo tak zwanego spisku włoskiego przedłuża się z powodu oporu główno oskarzonych. Sądzą atoli, że sprawa ta w Sierpniu dostanie się przed sąd przysięgłych.

— Rząd postanowił wystawić Berangerowi wspaniały pomnik.

— Cesarz z cesarzową wyjeżdża około 3. Sierpnia do Osborne.

(Kor. Cz.) Paryż, 13. Lipca. — Wybory opozycyjne nie liczne, lecz skrajne zajmują świat urzędowy i zajmują tem więcéj, że towarzyszą im ruchy we Włoszech i Hiszpanii, a projekta zamachu w Paryżu. Dzienniki rządowe zapewniają, że ruchy włoskie i hiszpańskie miały ścisły związek, że wyszły od emigrantów bawiących w Anglii, że były socyalistowskiemi i że przywodzili nimi wojskowi: w Hiszpanii major Manuel Maria Garo, a w Kalabryi pułkownik Pisacone. Aby poskromić ruchy socyalistowskie, le Pays radzi ścisłe trzymanie się wszystkich rządów, l'Univers zaś zaprowadzenie arystokracyi chrześciańskiéj... Constitutionel nie daje lekarstwa, powstaje tylko na Anglię, że daje schronienie socyalistowskim emigrantom. Ostatnie ruchy pokazują, jaką broń ma Anglia przeciw Francyi i jakiéj broniby użyła w razie zawarcia przymierza francuskorosyjskiego. Spróbowana broń nie jest ostatnią i nie jest skuteczną, bo jest bez wpływu na armię. Anglia ma jeszcze familię orleańską.

Cesarstwo mają jechać do Osborne, królowa Wiktorya ma przybyć do Compiégne, a w. książe heskodarmstadzki i książe Aleksander, bracia cesarzowéj rosyjskiéj, byli d. 11. b. m. w Plombieres. W. książęta heskodarmstadscy zabawili tylko dzień z cesarzem zapewnie dla nieobrażenia Anglii, ile ten wypadek jest znaczącym. Po odwiedzinach w. książąt, trudno, aby cesarz nie udał się do cesarstwa rosyjskiego, bawiących w Kissingen. Zapewniają, że do nich pojedzie sam i że tą wizytą zmaże do pewnego stopnia swą podróż do Anglii z cesarzową. Dwulicową grę cesarza wytłumaczyłem. Jest ona konieczną. W obecnéj chwili przymierze Anglii jest dla cesarza złem, a przymierze Rosyi jeszcze gorszem. Cesarz wybiera przymierze mniéj złe, mając nadzieję, że je z czasem zamieni na dobre. Zazdrość Anglii do Francyi jest fatalną dla kontynentu. Wszyscy ciągną Francyę do siebie, wszyscy jéj potrzebują, ale korzystając z jéj wewnętrznéj słabości, wszyscy chcą ją używać za narzędzie. Trzeba mieć nadzieję, że, dzięki Indyom, cesarz zazdrość przemoże. Nie można zarzucać cesarzowi próżnéj straty czasu. Cesarz pracuje i prowadzi niezawodnie ważne negocyacye. Cesarz czuje potrzebę akcyi i dywersyi dla wewnętrznych usposobień Francyi. Cesarz zna swój naród i wie, że tylko te dynastye utrzymały się we Francyi, które prowadziły wojny, wojny takie jak Napoleon I. i wojny zwycięzkie. Wybory dowiodły, że wojna krymska nie jest w oczach ludu francuskiego żadnym tytułem.

Cesarzowa ma wrócić dzisiaj z Plombieres do syna, który jest obecnie zdrowym. Wczoraj wrócił bar. Manderstroem, ambasador szwedzki. Hrabia Nesselrode ma być w Paryżu około 20. t. m.

Listy pisane przez osoby znajdujące się w orszaku ks. Napoleona, donoszą o przyjemnem przyjęciu księcia przez Anglików. Spodziewaną jest w Tulonie eskadra admirała sir Lyonsa. Będą zapewnie fety i bratania.

Wiadomości odebrane z Indyi są złe dla Anglii. Anglia mobilizuje 20 pułków milicyi. Anglia znajduje się nad przepaścią, ale charakter jéj mieszkańców jest tak dzielny, że nikt nie wierzy, aby mogła nie wyjść zwycięzko z trudności. Mimo wypadków indyjskich, Anglia postępuje jak za czasów Hallama, chce być panią Europy i świata. Dając impuls Włochom, Anglia użyła bez skrupułu wszystkiego, nawet pozoru muratyzmu. Czytając Morning Posta zdawałoby się, że Anglia stała się muratystowską w Neapolu. Anglia nie umie pokazywać skrupułu.

Nie wiadomo już w jakim stanie znajduje się sprawa mołdowołoska. Projekt jedności administracyjnowojskowéj, bez dynastyi, projekt przechodowy, miał upaść. Anglia, Austrya i Francya mają proponować jedność administracyjną, bez dynastyi a nadto bez wojska rumuńskiego. Mołdowołoszczyzna ma być strzeżoną przez wojsko tureckie. Czy się ten projekt utrzyma? Czy w razie niepodobieństwa wystawienia zapory rumuńskiéj, Europa weźmie się do innéj zapory i zapory głównéj? to tajemnica przyszłości. Przybył do Paryża książe Aleksander Kantakuzen, bojar i bogacz mołdawski.

Ponawiam zapewnienie, że mimo artykułów dzienników półurzędowych, rząd francuski nie poprze urzędownie sprawy kanału suezkiego. Le Nord zachęca go do tego, lecz napróżno.

Francya prowadzi z Rosyą negocyacye o prawo autorskie sztuk francuskich, granych na teatrach rosyjskich.

Książe Napoleon został obrany jednomyślnie członkiem akademii sztuk pięknych w miejsce margrabiego de Pastoret.

Béranger ma się gorzéj i mało zostawia nadziei.

Od 1. b. m. rozpoczął się pobór podatku tak zwanego ruchomego od wartości giełdowych. Kompanie dróg żelaznych i inne przemysłowe robią stosownie do prawa deklaracye.

Giełda nie podnosi się. Stronnictwa używają tego na zdyskredytowanie rządu i rozsiewanie złowrogich pogłosek. Spadek giełdy jednakże nie ma powodów politycznych lecz ekonomiczne, mianowicie zbytnie rozrzucenie kapitałów. Dobre żniwo położy zapewnie koniec ambarasom. Zboża mają być tego roku niesłychanie piękne. Rozpoczynają się żniwa.

Anglia.

Londyn, 15. Lipca. — Mogę Pana zapewnić, że lord Cowley w imieniu rządu angielskiego dworowi francuskiemu oświadczyć zamyśla, że Anglia uważa za rzecz honorową, nie cierpieć dłużéj u siebie postępowania owych wychodźców politycznych, którzy na chorągwi swojéj wywiesili mord i łupieztwo; skoro tylko zbiorą się wszystkie dowody kary godnego udziału w spisku rewolucyjnym, zastrzega sobie ministerstwo angielskie, wyrobić u parlamentu bil, upoważniający do wymówienia gościnności, przytułku wychodźcom, na ziemi angielskiéj, którzy się jéj stali niegodnymi.

Włochy.

Bolonia, 16. Lipca. — Ojciec śty wrócił wczoraj z Ferrato przyjmowany przez ludność z wielką uroczystością.

— Z Medyolanu pod d. 14 Lipca dowiadujemy się, że Mazzini i tam się pokazał, ale incognito przez Como spiesznie udał się do Szwajcaryi, granicę przebył przebrany jako młynarz pędząc przed sobą osła.

Turcya.

Univers zamieścił list z Konstantynopola datowany 1. Lipca, zawierający wiele ważnych szczegółów w przedmiocie komisyi w Księstwach Naddunajskich i o Reszydzie paszy. Brzmi on następnie:

Poselstwa mocarstw reprezentowanych w komisyi europejskiéj, ustanowionéj przez kongres paryski dla zbadania kwestyj odnoszących się do reorganizacyi księstw Wołoszczyzny i Multan, odebrały właśnie protokóły z pierwszych pięciu posiedzeń tejże komisyi. Pierwszy z tych protokółów odnosi się do ukonstytuowania saméj komisyi. Kolejność przyjętą została co do prezydencyi, która co miesiąc przez coraz innego komisarza w porządku alfabetycznym reprezentowaną będzie, z wyjątkiem jedynie na raz jeden Safet Effendego komisarza otomańskiego, który nie mając alfabetycznego pierwszeństwa, na pierwszy miesiąc zamianowany został. P. Katte sekretarz poselstwa JKMci króla pruskiego, utrzymywać będzie protokół konferencyi. Komisya zachowa również porządek alfabetyczny, ilekroć ucieknie się do większości głosów. Osnowa czterech innych protokółów da się następnie streścić:

»Komisya stanowi, że produkowanie instrukcyj nadchodzących ze Stambułu, że usunienie trudności, jakie nastręczało zastósowanie firmanu, równie jak prawo tłumaczenia tego firmanu, należy do komisyi i kajmakamów, którzy się w przedmiocie tym na drodze poufnéj porozumieją.

Komisya zapisuje również do akt swoich, że tego rodzaju instrukcye nie zostały dane kajmakamowi Mołdawii, i że w miejscu ich Safet Effendi, na prośbę komisyi wystósował doń pismo urzędowe.

Kajmakam wołoski zawezwany został przez Safet Effendego, ażeby przedłożył komisyi punkta, względem których komisya ma się z nimi na drodze poufnéj naradzić. Wezwaniu temu zadość uczynił.

Komisya jednomyślnie uznała, że listy wyborcze, które w dniu 11. i 13 Czerwca za zamknięte w Mołdawii poczytane były, mają być sprostowane. i uzupełnione, jak skoro komisya porozumie się z kajmakamem mołdawskim,

---

każden z nich mu przysądza. Nie dość na tem, Gall po kilkakrotnie najwyraźniéj powiada, że każden ze zmysłów wewnętrznych, to jest każda władza, jak np. miłość rodzicielska, pycha, próżność itd. wszystkie nasze skłonności i uczucia, mają każda z nich poszczególnie swój sąd, swoją wyobraźnię, swoją uwagę, wspomnienia, pamięć, sumienie itd., a że przypisuje człowiekowi dwadzieścia siedm zmysłów wewnętrznych, więc tem samem przyznawać musi dwadzieścia siedm sądów, tyleż wyobraźni, pamięci, uwag itd. Posuwając daléj jeszcze to swoje rozumowanie, Gall nie waha się przysądzić nawet wszystkie te przymioty zmysłom zewnętrznym. »Utrzymywałem zawsze, powiada Gall, na moich lekcyach publicznych, pomimo że te zdania stają w zupełnéj sprzeczności z ideami przyjętemi przez filozofów, że każden organ zmysłów ma swoje funkcye całkiem oddzielne, że każden z tych organów posiada własne władze przyjmowania i pojmowania wrażeń, swe własne sumienie, swą własną władzę przypominania« itd. (T. II, p. 234.) Czyli jednem słowem, całą zasadą jego filozofii jest podstawiać w miejscu jedności wielość.

Tak jak Gall zaprzeczywszy jedności inteligencyi, postawił natomiast ich wielość, tak znowuż w miejsce jednego mózgu podstawia także wielość mózgów, Mówiliśmy już wyżéj nieco, że obaj twórcy doktryny frenologicznéj przysądzają organ oddzielny dla każdéj z władz wewnętrznych, to jest dla każdego rodzaju uczuć i myśli, tak jak to ma miejsce dla każdego rodzaju zewnętrznych wrażeń czyli dla zmysłów. »Organa władz wewnętrznych są o tyle oddzielone od siebie, jak wiązki nerwów pięciu zmysłów«, powiada Spurzheim (Observations sur le phrenologie, p. 76). A daléj dodaje: »Znaleziono, że mózg jest złożony z licznych wiązek nerwów, które muszą mieć swoje funkcye.« Te wiązki nerwów uznają więc oni być temi właśnie organami oddzielnemi, które nazywają *organami mózgu*, mającemi służyć dla każdéj z władz, czyli, jak się frenologiści wyrażają, dla każdego ze zmysłów wewnętrznych, tak zupełnie jak niezależne od siebie wiązki nerwów służą dla zmysłów zewnętrznych. Zanim roztrząśniemy o ile istotnie prawdziwem jest to twierdzenie, należy już teraz zrobić uwagę, że ani Gall ani Spurzheim nie określają wyraźnie, co ściśle rozumieją pod nazwą *organów mózgowych*, bowiem raz mówiąc o wiązce nerwów używają téj nazwy, inną zaś razą, mówiąc tylko o nerwach pojedynczych. A jest to jednak rzecz niezmiernéj wagi, bo na określeniu i wykazaniu tych organów powinnaby uzasadniać się cała budowa doktryny frenologicznéj, bowiem inaczéj niepodobna jest miejscowić władze.

Te wiązki włókien nerwów pokryte są materyą szarą, i Gall przypuszcza, że organa duszy, dla funkcyj którym służą te wiązki włókien, są umieszczone na powierzchni mózgu. Ponieważ więc wszystkie organa mózgu są umieszczone na jego powierzchni, więc Gall wyprowadza ztąd wniosek, który podaje za niezbite twierdzenie, że musi zachodzić ścisły związek pomiędzy nauką funkcyj mózgu i kraniologią, to jest, że czerep czaszki uwydatniać musi wydatności powierzchni mózgu, a wydatności te świadczyć mają jakoby o rozwinięciu się organów mózgowych, posługujących każdéj z władz duszy.

Dość jest więc pomacać czaszkę, żeby określić władze umysłowe i moralne człowieka. Władze bowiem odbywają swe czynności przez właściwe sobie organa mózgowe, wedle doktryny frenologicznéj każden z tych organów ma zakreślone swoje położenie, więc tem samem każda z władz jest umiejscowioną, a ponieważ rozwinienie jéj wyraża się wydatnością powierzchni téj części mózgu, a czerep czaszki ma odwzorywać powierzchnię mózgu, więc wydatności czerepu są ostatecznym i nieomylnym wyrazem wewnętrznego człowieka, czyli wszystkich władz jego umysłowych i moralnych.

Rozwijanie się tych organów wpływa jeden na drugi, tak, że nawet od ich wzajemnéj odległości od siebie zależne są najzupełniéj władze wewnętrzne duszy. Przegrody bowiem materyalne oddzielają od siebie te władze. Jeśli jaki organ jest w kim słabo rozwinięty, nie powinno to, zdaniem Galla, dziwić nawet, że mu będzie brakować téj władzy, i biorąc za przykład kobietę, w któréj organ miłości macierzyńskiéj będzie przygłuszony, a smutnym zbiegiem konieczności organ morderstwa rozwinionym, »czyż może to zadziwić — powiada Gall — że kobieta taka stanie się dzieciobójczynią?«

(Dalszy ciąg nastąpi.)

na podstawie mającego nastąpić porozumienia z kajmakamem wołoskim i że zwłoka 30 dni przeznaczonych na podawanie reklamacyj w przedmiocie tych list, liczyć się ma od dnia owego sprostowania.

Mowy dość wyrazistéj dążności, miane były na posiedzeniach komisyi. Mowy komisarzów francuskiego, pruskiego i rosyjskiego, różniąc się co do formy, w tem podobne były do siebie, iż się rozwodziły nad parciem i propagandą ze strony władz mołdawskich, aby powstrzymać wolny objaw głosów w kraju. Komisarz rosyjski p. Basili twierdził, że wybuchy niezadowolenia wywołane przez stronnicze i gwałtowne postępowanie rządu mołdawskiego, zamącić mogą porządek i spokojność publiczną i spowodować w końcu obce zajęcie, którego wszelkiemi siłami mieszkańcy księstw unikać powinni.

Safet Effendi utrzymywał, że postawa i działania władz mołdawskich nie były takie, jakie być powinny, aby wpoić w mieszkańców odwagę przeciw teroryzmowi stronnictwa połączenia i dozwolić im całkiem swobodnie wotować.

Komisarz austryacki przyłączył się kilku słowy do tego sposobu widzenia komisarza otomańskiego.

Mowa komisarza angielskiego była ostrożną i bez barwy. Szczególniéj usiłował on przekonać swoich kolegów, iż nie powinni się spieszyć z sądem o rzech, które im codziannie podpadają pod oczy i zwrócił ich uwagę na to, że w najcywilizowańszych nawot krajach, wybory nie mogą zawsze być wolne od wpływu stronnictw. Sir Henryk Bulwer wezwał w końcu wszystkich członków komisyi, aby się sumiennie samych siebie zapytali, czy każdy z nich może sobie oddać świadectwo, iż działał w każdéj okoliczności z tą otwartością i bezstronnością, których dać dowody należało.

Komisarze francuski, pruski i rosyjski odparli silnie zarzut stronniczości, który im komisarz angielski w mowie swéj zdawał się czynić. Zroblli oni uwagę iż nie wyrazili ani jednego nazwiska, nie starali się wpływać na nikogo i że zgodnie z najobszerniejszą doniosłością traktatu paryskiego, pragną całkowitéj swobody w objawianiu głosów.

Komisya na propozycyę komisarza rosyjskiego i po długiej i żywéj rozprawie, przyznała sobie większością 5 głosów przeciw 2 prawo odbierania zkądkolwiekbądź nadchodzących memoryałów, prośb i innych do siebie adresowanych pism, lecz na wniosek sir Henryka Bulwera, postanowiła przyjmować je tylko jako proste informacye. W skutku tego złożył komisarz rosyjski w biurze komisyi memoryał metropolity mołdawskiego, a pan Talleyrand 7 innych memoryałów z różnych źródeł. Komisarze turecki i austryacki oświadczyli, iż się pod tym względem wstrzymają, dopóki nie zniosą się z swoimi rządami.

Przyjmując protokuły treści powyżéj wskazanéj, 4 reprezentanci Francyi, Prus, Rosyi i Sardynii przesłali w d. 27 Czerwca jednobrzmiącą notę, któréj treść jest prawie następna, iż zmuszeni są wyrazić zadziwienie swe W. Porcie, dowiadując się, jak się w Mołdawii odbywa wykonanie firmanu; jest to zawsze ten sam system intymidacyi i gwałtownego parcia. Dla tego nie zgadza się z godnością komisyi, będącéj wpływem kongresu paryskiego, wchodzić w stosunek z dywanem, któryby nie był w ten sposób złożony, iżby uchodzić mógł ze wyraz życzeń i potrzeb kraju i który niepotrafi odpowiedzieć zamiarom kongresu paryskiego pod tym względem.

W. Porta wyzuwa się z wszelkiéj w téj mierze solidarności z ajentami swymi w Mołdawii, lecz oświadczenie to nie może z niéj zdjąć ciężaru odpowiedzialności, która w téj okoliczności na nią spadać będzie, dopóki sama formalnie nie napomni owych ajentów i nie zmusi ich do zmiany postępowania.

Taka jest treść jeżeli nie tekst tego dyplomatycznego oznajmienia, któremu pp. Redcliffe i Prokesch pozostali obcemi i które im obu bardzo było nie na rękę. Porozumienie między Turcyą a państwami europejskiemi w przedmiocie Księstw jest jeszcze dalekie, a to co się robi teraz, jest zaledwie prologiem dramatu. Nota powyższa równoważy w dyplomacyi otwarte żądanie usunięcia księcia Vogoridesa i wiernych jego satelitów. Pogeóżka uczyniona przez komisyę nieuznawania dywanu *ad hoc*, któryby był wynikiem myborów takich, jakie zbyteczna gorliwość kajmakama przygotowała, jest rzeczą ważną z jakiegokolwiek na nią spojrzeć stanowiska.

Zgodne 4ch mocarstw postąpienie, może wywrzeć zgubny wpływ na losy gabinetu Reszyda, szczególniéj zestawiwszy je z innym równoczesnym faktem, to jest z nadejściem z Paryża depeszy telegraficznéj, w któréj poseł otomański zdaje sprawę ojcu swemu z wyrazów, w jakich objawiono mu świeżo nieukontentowanie z toku spraw w Konstantynopolu. Lecz nie wyprzedzajmy faktu, który wielkiego wezyra postawił nad brzegiem przepaści w skutku ostatniéj intrygi w seraju.

Ludzie, którzy mieli sposobność zajrzeć za kulisy, tak rzecz tę opowiadają; a w prawdę wersyi téj, za którą jedna nie ręczę, nie mam powodu wątpić. Reszyd basza nie wiedząc jak się pozbyć z Konstantynopola Kebresli-Mehmeta baszy, wysłał go jako zarządzcę paszaliku odległego od Bagdadu, gdzie bezpiecznie bawić się mógł w Harun-Al-Raszyda, nie wzbudzając w w. wezyrze najmniejszéj nieufności. Kebresli-Mehmet basza jest w téj chwili z powodu umotywowanéj abstencyi Ali baszy jedynem kandydatem i możliwym następcą Reszyda baszy. Właśnie wyjść miało cesarskie Irade, gdy Kebresli wcześnie zawiadomiony, kazał z całém uszanowaniem oświadczyć Sułtanowi, iż jeżeli JC. Mość chce go wysłać na wygnanie, pojedzie natychmiast, lecz inaczéj nie życzy sobie opuszczać stolicy.

Kilka dni późniéj Sułtan przedsięwziął na prośbę synów swych podróż wzdłuż brzegów morza Marmora, nakoniec udać się miał do Nikomedyi, aby być obecnym spuszczeniu dwupokładnego okrętu, daléj do Dardanellów, do Galipoli itd. Przeciwnicy Rnszyda uważali to za sprzyjającą sposobność do strążenia go z władzy. Ułożyli pomiędzy sobą aby podróż ta trwać mogła przynajmniéj dni 10, a w ciągu tego czasu postanowili wpłynąć na na Sułtana, przekonywując go o potrzebie zastąpienia przez kogo innego Reszyda baszy. Aby nieobudzić jego podejrzenia, zebrano z sobą Ali-Galib-baszę, którego obecność niedopuszczała podejrzenia, aby jakiegokolwiek przeciwko ojcu jego knuto machinacye. Słowem, niewątpiono już o skutku, oczekiwano tylko chwili wyjazdu, lecz chwila ta nie nadeszła.

Rzeszyd ostrzeżony jak mówią przez swoją synowę, sułtankę Fatmę, zahamował koła cesarskiego parowca i właśnie w chwili, kiedy się pytano wzajemnie, czy ster państwa nie przeszedł w inne ręce, dowiedziano się o odwleczeniu podróż i zmianie warów, w jakich się odbyć miała. W. wezyr i wierny jego towarzysz Riza basza udać się mieli w orszaku Sułtana, a Ali-Galib pozostać miał na czatach w Stambule, w ciągu krótkiéj nieobecności ojca.

Wycieczka morska rzeczywiście nastąpiła. Okręt odpłynął do Iszmidt, i nawa powodzeń Reszyda nie doznawała szwanku. Zapewniają jednak, niewiem z jakich premisów, żeto nie na długo, i przeznaczają chwilę obrzędu obrzezania jego epokę, w której W. Porta ujrzy nowego w. wezyra. To tylko jest pewne, że intrygi ze wszystkich stron osidlają w téj chwili Sułtana.

Wracając się do depeszy telegraficznéj z Paryża, potępiającéj wszystko co się obecnie dzieje w Stambule, będzie ona czynnie użytą przeciw Reszydowi baszy. Niebędzie można dłużéj ukrywać jéj przed Sułtanem, który o niéj nic nie wie. Przypuszczając, że Reszyd komu innemu zmuszony będzie ustąpić miejsca, cóż na tém zyska Turcya? Nic całkiem. — Ustąpienie Reszyda baszy w okolicznościach obecnych może być na rękę téj lub owéj kombinacyi dyplomatycznéj, widokom tego lub owego mocarstwa; wpływ angielski chwilowo zostanie osłabiony, gdyż jeżeli Reszyd basza ustąpi, to tylko na to, aby prędzéj czy późniéj wrócił na scenę, le co się tyczy kraju, straci on tylko na téj ciągłéj zmianie ludzi będących przy władzy, ta bowiem niestałość szali zmusza ministrów ottomańskich zejmować się osobistem swem położeniem i wyczerpująh całąc ich działalność, dozwala im podrzędną tylko zwracać baczność na interesa państwa.

Czyż następca Reszyda, ktokolwiek oni będą, więcéj będą mogli zdziałać dla Turcyi, niżby to on sam mógł uczynić, gdyby zachował tekę pierwszego ministra. Widzieliśmy ich wszystkich w działaniu; do niemożności nikt niejest obowiązany. A niejestże to niepodobieństwem chcieć za pomocą koranu nadać nowe życie i rozwój państwu, które koran przywiódł do zguby, równie jak wszystkie te kraje, które dosięgnął, i które pod prawa swe podbił. Państwo tureckie może istnieć długo, bardzo nawet długo dzięki rywalizacyi europejskiéj, lecz żyć będzie pomimo wszystkich usiłowań tylko życiem biernem, ujemnem. Co się zaś tyczy nadania mu téj siły i blasku, w jaki go przybierał na pewny przeciąg czasu fanatyzm muzułmański, i to za pomocą instytucyi Europy chrześciańskiéj, jest to teorya, która już dawno powinna była przejść w dziedzinę utopii, w przekonaniu tych, którzy nad krajem tym bliżéj się zastanawiali.

Patryarcha grecki w Konstantynopolu dwukrotnie pisał na żądanie Porty do metropolity w Jassach, któremu znane są dążenia unionistowskie, aby go powstrzymać od wszelkiego mieszania się w sprawy polityczne. Widać z memoryału, który komisarz rosyjski przedłożył kolegom swoim w imieniu metropolity, jak dalece tenże uwzględnił polecenie naczelnika kościoła greckiego.«

(Czas.)

Chiny.

Ostatnie wiadomości z Chin nadeszłe pocztą wschodnią przez Tryest, sięgają do 25. Maja. Według tych wiadomości stan niebieskiego państwa coraz groźniejszą przybiera postać. W Kantonie panuje głód. Majętniejsi mieszkańcy wysyłają do Makao i Hoeg-Kong agentów swych dla skupowania ryżu do zakładów żywienia uboższéj klasy, których kilka w mieście istnieje. Mieszkańcy miejsc, z których mandarynowie wywóz żywności zakazali, wypowiedzieli posłuszeństwo i zatknęli czerwoną chorągiew. Na rzece Kanton robią się przygotowania do energicznéj walki, pod dowództwem komodora Elliot, przeciwko dżunkom obudzającym podejrzenie częstem uwijaniem się w zetoce; przy téj sposobności dostrzeżono pewnego dnia znaczną liczbę tułowów z uciętemi głowami, co wprowadza na domysł, że w kiernnku Faczan straszna jakaś musiała zajść katastrofa. W Fuczu powstańcy zniszczyli tylko pierwszy zbiór herbaty, lecz obecnie ustąpili oni już z téj prowincyi i znowu spodziewaną jest świeża przesyła herbaty. Słychać było, że następna jeneralnego gubernatora Yeh, dawiejszy gubernator Kwantangu, nazwiskiem Pih-Kwee, w towarzystwie wyższéj rangi oficera, przywiózł z Pekinu do Kantonu rozkaz gubernatorowi Yeh udania się do Pekinu, lecz wiadomość ta nie potwierdziła się. W Ningpo zaszła zacięta bójka pomiędzy majtkami francuskimi a osadą portugalskiego statku, żeglarze chinsc z Kantonu nieśli pomoc pierwszym.

Gazeta Pekińska z d. 24. Marca tak przedstawia położenie Chin: Stan kraju nie polepsza się bynajmniéj. Powstańcy wzmogli się w Nankinie. Kiang-si pełne jest łupiezców i burzycieli. Odniesiono tam zwycięstwo nad ostatnimi, lecz brak pieniędzy przeszkadza dalszym działaniom. W Pekinie najwyżsi urzędnick celni dopuszczają się przemycań. W Naan-Hwuj posiadają powstańcy jeszcze połowę zdobytego terytoryum. Gubernator został tam usunięty z posady, z powodu swego tchórzostwa. Rozboje morskie nie ustają. W Tamkun piraci złupili i zabrali dżunkę. Statek pasażerski płynący z Hong-Kong do Makao, został przez 18tu przebranych za podróżnych piratów zdobyty, przyczem kapitan został ciężko raniony. Statek odprowadzony został przez piratów do Jamchon, którzy reszcie podróżnych zabrali 1500 dolarów i rozbiegli się.

Raport, przesłany z Hong-Kong pod dniem 9. Maja przez p. Scarth, konsula belgijskiego w Szanghai do ministra spraw zagranicznych, następnie maluje obecny obraz Chin:

»Panie ministrze! Dawniejsze moje depesze dostatecznem były przygotowaniem do coraz więcéj wzmagających się trudności w Chinach. W ostatnim moim liście donosiłem, że prowincya Hong-Kong wkrótce stanie się zdobyczą anarchii, i że zmuszoaą będzie głodem, udać się o pomoc do Anglii. Groźne już zaszły ruchy w pobliżu Kantonu i w iunych miejscach, gdzie drogość zboża doszła do tego stopnia, że ludzie za żywność własne sprzedaja dzieci. Przywoz ryżu z Indyj obliczają w téj osadzie na trzż miliony dolarów, które płacą Chińczycy i to w chwili, gdy wszelki inny handel ustał. — Ceny dziś prawie w dwójnasób się padniosły w stosunku do czasów zwykłych; słowem, są to ceny głodowe. W Czerwcu lub Lipcu siła angielska liczyć będzie blisko 15,000 ludzi, którzy zapewne zajmą Kanton. Handel się wtedy niezawodnie ożywi i spodziewać się należy polepszenia stanu mieszkańców, kraj bowiem tak jest zdezorganizowany, że Anglicy będą musieli przywracać porządek w powiatach, gdzie się znajdują główne plantacye herbaty na północy Fo-Kien. Rząd został obalony i obawiają się, że handel herbatą dozna silnego ciosu. Admirał Seymour posłał jeszcze dwa okręty do tego portu dla dania opieki interesom poddanych angielskich. Wicekról starał się zaciągnąć pożyczkę zagraniczną, lecz nie słychać, aby mu się powiodła. Papiery rządowe spadły o 30%. Takie jest położenie powstańców nankingskich. W prowincyi Keang-See zajmują

oni 5 głównych miast. Cesarscy oblegają z nich jedno. W 6 innych prefektach działają bez opozycyi. Cesarscy zajmują jeszcze stolicę Kians-Loo i dwa inne miasta prowincyi. W prowincyi Agan, gdzie powstańcy są w posiadaniu kilku miast głównych, mieszkańcy płacą im trybut i przyjmują ich strój. W Fo-Kien rząd będzie mógł być uważany za silny, gdy siły jego zostaną zorganizowane, lecz obecnie część północno-zachodnią téj prowincyi pustoszą bandyci, których od czasu do czasu zastępują powstańcy. W miastach Kiang-Loo, Nankinie i innych miastach głównych, są panami powstańcy. Kwang-See przebiegają rozmaite bandy powstańców z prowincyi.

Spór angielski w Kantonie pogorszy zapewne jeszcze trudne położenie, w jakiem się cesarz znajduje, lecz nie temu przypisywać należy smutny stan kraju. Admirał Seymour działania swoje z największą prowadził ludzkością i łagodnością i zapewnić mogę jako świadek naoczny, że bombardowanie Kantonu w taki się sposób odbyło, aby jak najmniéj szkody mogło przynieść mieszkańcom, kiedy władze surowo karano. Mam zaszczyt itd.

Kronika miejscowa.

Poznań, 24. Lipca. — Biuro statystyczne podaje ceny czterech głównych zbóż i ziemniaków w głównych miastach targowych monarchii pruskiéj w miesiącu Czerwcu r. b. w przecięciowych cenach na pruskie srebrne grosze i szefle obliczonych. I tak w prowincyi poznańskiéj w następujących głównych miastach: 1) Poznań: pszenica $83\frac{10}{12}$, żyto $50\frac{9}{12}$, jęczmień $45\frac{4}{12}$, owies $31\frac{2}{12}$, ziemniaki $15\frac{4}{12}$; — 2) Bydgoszcz: pszenica $93\frac{9}{12}$, żyto $52\frac{6}{12}$, jęczmień 39, owies $31\frac{6}{12}$, ziemniaki $21\frac{4}{12}$; — 3) Krotoszyn: pszenica $88\frac{1}{12}$, żyto $46\frac{3}{12}$, jęczmień $43\frac{9}{12}$, owies $30\frac{10}{12}$, ziemniaki $16\frac{1}{12}$; — 4) Wschowa: pszenica $90\frac{2}{12}$ żyto $52\frac{7}{12}$, jęczmień $42\frac{6}{12}$, owies $39\frac{9}{12}$, ziemniaki $15\frac{10}{12}$; — 5) Gniezno: pszenica $110\frac{9}{12}$, żyto $57\frac{3}{12}$, jęczmień 44, owies $34\frac{6}{12}$, ziemniaki $18\frac{7}{12}$; — 6) Rawicz: pszenica $94\frac{2}{12}$, żyto $49\frac{5}{12}$, jęczmień $45\frac{11}{12}$, owies $27\frac{5}{12}$, ziemniaki $17\frac{9}{12}$: — 7) Leszno: pszenica $92\frac{10}{12}$, żyto $52\frac{10}{12}$, jęczmień $46\frac{8}{12}$, owies $29\frac{3}{12}$, ziemniaki $15\frac{2}{12}$; — 8) Kempno: pszenica 105, żyto $55\frac{6}{12}$, jęczmień 47, owies 37, ziemniaki $13\frac{6}{12}$. — Ceny zaś przecięciowe po głównych targach monarchii pruskiéj były następujące: w 13stu pruskich miastach na szefle i srebrne grosze obliczone: pszenica $93\frac{2}{12}$, żyto 52, jęczmień $43\frac{9}{12}$, owies 29, ziemniaki $21\frac{4}{12}$; w 8 poznańskich miastach: pszenica $94\frac{10}{12}$, żyto $52\frac{2}{12}$, jęczmień $44\frac{3}{12}$, owies $31\frac{11}{12}$, ziemniaki $16\frac{8}{12}$; w 5 brandeburskich miastach: pszenica $95\frac{5}{12}$, żyto $61\frac{4}{12}$, jęczmień $52\frac{6}{12}$, owies $39\frac{2}{12}$ ziemniaki $19\frac{1}{12}$; w 5 pomorskich miastach: pszenica $92\frac{7}{12}$, żyto $63\frac{1}{12}$, jęczmień $50\frac{1}{12}$, owies $36\frac{11}{12}$, ziemniaki $24\frac{3}{12}$; w 13 szląskich miastach: pszenica $92\frac{3}{12}$, żyto $49\frac{9}{12}$, jęczmień $42\frac{11}{12}$, owies 28, ziemniaki $14\frac{6}{12}$; w 8 saskich miastach: pszenica $97\frac{1}{12}$, żyto $64\frac{10}{12}$, jęczmień $54\frac{1}{12}$, owies 40, ziemniaki $23\frac{9}{12}$; w 4 westfalskich miastach: pszenica $97\frac{10}{12}$, żyto $72\frac{7}{12}$, jęczmień $61\frac{5}{12}$, owies $43\frac{6}{12}$, ziemniaki $34\frac{9}{12}$; w 15 reńskich miastach: pszenica $106\frac{1}{12}$, żyto $73\frac{9}{12}$, jęczmień $65\frac{2}{12}$, owies $41\frac{1}{12}$, ziemniaki $34\frac{7}{12}$.

— Wydarzył się tu smutny przypadek. Antoni Marciniak z Jerzyc lat 16 liczący, spadł z wązkiego rusztowania, bo tylko dwie stopy szerokiego na drugiem piętrze domu pod nr. 19. na Młyńskiéj ulicy który budują, z wysokości stóp 28 do sklepu i śmiertelnie się zranił w głowę. Odniesiono go do miejskiego lazaretu.

Buk, 22. Lipca. — W naszym powiecie zajął się ogien w różnych borach w skutek posuchy na 9 miejscach. Wszędzie szczęśliwie ugaszono, z wyjątkiem zagajenia w boru grodziskim, gdzie drzewo na 40 morgach się wypaliło.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie d. 24. Lipca 1857.

Żyto (węcpel po 25 szefli) na Sierpień $45\frac{3}{4}$ list., na Sierpień Wrzesień $45\frac{3}{4}$ pł., na Wrzesień Październik $47\frac{1}{4}$—47—$46\frac{5}{6}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ pł., na Październik Listopad $47\frac{1}{4}$—47—$46\frac{5}{6}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ pł.

Na początku ożywiony był targ na żyto i po cenach podnoszących się, później mniejszą ochotę okazywano i ze zniżeniem ceny.

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) na miejscu bez beczki $25\frac{1}{2}$—26; z beczką na bieżący miesiąc $26\frac{1}{6}$ pł. i pien., na Sierpień $25\frac{3}{4}$—$\frac{2}{3}$ pł., na Wrzesień $25\frac{1}{6}$ pien., na Październik $24\frac{1}{2}$ list., na Listopad Grudzień $22\frac{2}{3}$—$\frac{1}{2}$ list.

Okowita po stałych cenach, w końcu nieco mniejszy pokup.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 23. Lipca.

Pszenica 58—86 tal., żółta szląska 78—86 tal.

Żyto $48\frac{1}{2}$—50 tal., na Lipiec i Lipiec Sierpień $48\frac{1}{2}$—50—$49\frac{3}{4}$ tal., na Sierpień Wrzesień $49\frac{1}{2}$—51—$50\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik $51\frac{1}{2}$—$52\frac{1}{8}$—52 tal., na Paźdz. Listopad $51\frac{3}{4}$—$52\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień 52—$\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal.

Owies 31—37 tal., na Wrzesień Październik 36 tal.

Olej rzepiowy $15\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec $15\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień $15\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $14\frac{2}{3}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Październik Listopad $14\frac{1}{2}$—$\frac{7}{12}$ tal., na Listopad Grudzień $14\frac{1}{2}$ tal.

Okowita $30\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec, Lipiec Sierpień i Sierpień Wrzesień $30\frac{1}{2}$ do $\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $29\frac{3}{4}$—30 tal., na Październik Listopad $28\frac{1}{4}$ do $\frac{3}{4}$ tal., na Listopad Grudzień $27\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$ tal.

Przybyli do Poznania 24. Lipca.

BAZAR: Rekowska z Koszut, Grodzki z Obiezierza, hr. Mielżyńscy i Bobrowski z Dąbrowy.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Engel i Schiff z Wrocławia, Krause z Szczecina, Fischer z Krotoszyna, Noa i Levinstein z Berlina.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: bar. Winterfeld z Mur. Gośliny, Raszewski z Szczepowic, Jarociński z Zadzimia, hr. Mycielski i Meissner z Dembna, Lehmann z Nitsche, Lehmann z Angermünde- Gehrmann z Elbląga, Nasse, Cohn, Fliess i Schneider z Berlina, Adam z Monasteru, Winnkop z Lipska, d'Orpinghaus z Kolonii.

HOTEL DU NORD: Łaszczyńska z Grabowa, dziekan Tyc z Trzemeszna, Klemann z Krieskohl, Zoch z Theerkayte.

POD CZARNYM ORŁEM: Schulz z Strzałkowa, Freitag z Wągrówca.

HOTEL BERLINSKI: Scholz, Słupski, Rudorff i Brose z Głogowa, Rehwald z Poczdamu, Ostrowski z Grylewa, Magielska z Koźmina.

HOTEL PARYZKI: Kolicki z Wieszkowa, Chłapowski z Bagrowa.

HOTEL WIEDENSKI: Krzyżanowska z Dziećmiarek.

POD BIAŁYM ORŁEM: Mauermeister z Ostrowa, Fertier z Obornik.

POD KORONĄ: Pinner z Międzychodu, Szamotulski z Pniew.

HOTEL KRUGA: Dahms z Berlina, Katerbau z Wschowy, Scheibe i Hirsekorn z Tomyśla.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Janczakowski z Dalewa, Nowy Rynek 16; Schulz z Kempna, ul. Wilhelmowska 18.

Zbiór Numizmatów polskich

zawierający sztuk 128, jest ryczałtem do sprzedania za 305 talarów. Są w nim: 1 dukat Henryka Walezego; 2 dukaty Jana Sobieskiego; 17 tal. Zygmunta III. a między nimi jeden rzadki z tytułem »MASVR« a drugi z pomyłką »SISGIS« zamiast »SIGIS«; Władysława IV. tal. koronnych szt. 13, z których jeden rzadki z orłem polskim na piersi króla; tegoż 5 tal. Gdańskie, 8 Toruńskie i jeden rzadki Elblągski, z popiersiem z frontu i napisem: ELBINGA INTER ARMA SERVATA. Jana Kazimierza tal. Gdańsk. szt. 13 a jeden rzadki Elblągski. Augusta III. tal. 2 a jego syna Klemensa 1; Stanisława Augusta tal. 8, między któremi jeden z konfederacyi. Fryderyka Augusta ks. Warszawskiego tal. 1; Alexandra dwa dziesięćzłotówki i 2 pięćzłotówki z r. 1831. Drobniejszych zaś monet jest szt. 51, mianowicie: Władysława Jagiełły, Warneńczyka, Zygmunta I., Zygm. Augusta, Stefana, Zygmunta III., Jana Kazimierza, Michała, Sobieskiego i Kurlandyi. Chcący ten zbiór nabyć, zechcą w przeciągu 4 tygodni się zgłosić do Wgo Wolańskiego w Rybitwach pod Pakością, u którego takowy został do sprzedaży złożony.

Berlin, dnia 19. Lipca 1857. ***H. D.***

Piękny dobór

OBIĆ PAPIEROWYCH

z fabryk Belgijskich

poleca

SKŁAD PAPIERU

A. Rozego w Bazarze.

Nasiona rzepy

prawdziwéj długiéj jesiennéj czyli ścierniskowéj, funt po 6 Sgr. poleca Ogrodnik nasion

A. Nięssing w Lesznie.

Dominium ***Stawiany*** pod Skokami w powiecie Wągrowieckim ma na sprzedaż:

1) sześć czteroletnich eleganckich koni swego chowu, tak zdatnych do wierzchu jak i do zaprzęgu,
2) dwanaście wołów czteroletnich swego chowu,
3) pięć krów Oldenburgskich.

Bliższą wiadomość udzieli powyższe Dominium.

Podpisany poleca znów

cielne hollenderskie krowy i jałowice, młode 2letnie hollenderskie stadniki,

które w Sierpniu rozsyłać zacznie, z przyrzeczeniem najrzetelniejszéj usługi.

Saskie woły pociągowe $4\frac{1}{2}$letnie, dostarczam franco do Szczecina teraz po 90 do 110 Tal. za jeden, czeskie (egerskie) woły za 95 do 100 Tal. jeden, także franco do Szczecina.

Na żądanie odstawię także do Poznania franco za wynagrodzeniem powstałych kosztów.

Henryk Appel w Schwedt n. O.



160 sztuk mocnych i zdrowych skopów jest do przedania w ***Kikowie*** pod Pniewami.

Kadź (5060 kwart) z miedzianém dnem, **chłodnik** (Kühlschiff) i kilka mniejszych sprzętów browaru są tanio do nabycia w ***Poznaniu*** przy ***Wrocławskiéj ulicy Nr. 9.*** Bliższą wiadomość udzieli w miejscu handel Pana ***Nowickiego.***

Stary Krakowski miód do picia

w jasnym kolorze i bardzo przednim gatunku poleca

Hartwig Kantorowicz,

Wroniecka ulica Nr. 6.

Uczeń nasz, Franciszek Busse z Rogoźna został dnia 15. Lipca z handlu oddalonym.

Bracia Andersch.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 23. Lipca 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{5}{8}$	—
dito z roku 1850.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1852.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1853.	4	95	—
dito z roku 1854.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	84
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	86
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{2}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	86	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	99
dito W. X. Pozn. (nowe)	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{4}$	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{1}{4}$
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	82	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$91\frac{1}{2}$
Louisdory	—	—	$109\frac{3}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	$100\frac{1}{4}$

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 24. Lipca 1857 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	3	—	—	3	5	—
Pszenicy średniéj	2	10		2	20	—
Pszenicy ordynaryjnéj	2	—	—	2	5	—
Żyta przedniego, szefel	1	23	—	1	26	—
Żyta lżejszego	1	20	—	1	22	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	—	—	—	—	—	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	3	17	6	3	22	6
Rzepik latowy	3	15	—	3	25	—
Ziemniaków, szefel	—	20	—	—	22	6
Masła, garniec	2	—	—	2	5	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 23. Lipca	25	—	—	25	15	—
dnia 24. »	25	15	6	26	—	—